Nazwisko JABŁOŃSKA

Imiona GENOWEFA **Pseudonim** .....

Z domu JANUS

Data urodzenia 27.11.1924 **Miejscowość, kraj** BIELSKO, woj. lubelskie, Polska

Data śmierci 27.6.2004 **Miejscowość, kraj** NOTTINGHAM, Wielka Brytania

Lat życia 79

Adres cmentarza St. WILFORD HILL

.....

Źródła: 2.7.04 DP 20.7.04 DP wspom.

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

D. P. 2.7.2004 Ś. † P.

GENOWEFA JABŁOŃSKA

z domu Janus

ochotniczka Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF),
urodzona 27 listopada 1924 r., w miejscowości Bielsko, woj. lubelskie,
zmarła 27 czerwca 2004 r. w Nottingham.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Nottingham
w środę 7 lipca 2004 r. o godz. 13.00,
po czym nastąpi spopielenie o godz. 14.20 na cmentarzu Wilford Hill.

Zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż, Syn z Żoną i dziećmi
oraz rodzina w Polsce

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Rheunatoid Arthritis Clinics, University Hospital, Nottingham.

2264

...sa Koła Lotników



jej brat. Po ...az wojennej ...Anglii i jako ochotniczka zgłosiła się do Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF) przy Dywizjonie 300. W 1944 roku wyszła za mąż za Kazimierza Jabłońskiego. Jak przystało na dwoje młodych lotników, ślub wzięli w kaplicy na lotnisku (Lincolnshire).

Po demobilizacji małżonkowie zamieszkali w Nottingham, włączając się czynnie w życie polskiej parafii i tamtejszego środowiska licznej rodziny lotniczej. Szczęśliwe 60 lat przy boku Kazimierza (wieloletni prezes koła lotników) od wielu lat coraz bardziej zakłócały cierpienia fizyczne, które kryjąc pod ciepłym uśmiechem znosiła bardzo dzielnie. Kochała życie i ludzi. Wielką radością był dla niej syn Franciszek i jego najbliżsi. Doczekała się dwójki wnucząt i prawnuka.

Pogrzeb śp. Genowefy odbył się 7 lipca z udziałem lotniczego pocztu sztandarowego. Podczas nabożeństwa wystąpił Chór św. Cecylii pod kierunkiem dyrygentki Ireny Sparham. Chórowi i wspólnym pieśniom akompaniował na organach Janos

w Wielkiej Brytanii. Na ceremonii pogrzebowej obecny był burmistrz Newark z małżonką. W wypełnionym do ostatniego miejsca kościele były również koleżanki z WAAF oraz przyjaciele lotnicy, m.in. prezes Koła Lotników w Lincoln Henryk Bolcewicz oraz Colin Mitchel-Smith z Faldingworth, gdzie w latach 1944-47 stacjonował Dywizjon 300 i gdzie 9 czerwca br. w anglikańskim ko-

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

♥ K 5
♦ 7 6 2
♣ A K D 8 4

bie strony przed partią. Rozdaje S.

N	E	S
–	–	1 b.a.
2 kiery	pas	2 piki
3 b.a.	pas	4 trefle
kara	pas	4 kiery
emik w piki.		Wszyscy pasują.

o. Nie ma problemu jeśli trefle rozłożą się 3-2.
E miał czwartego waleta trefl. N pobił karow
ał dyskę trefl do asa, po czym gra króla trefl
ma renons w trefle. S wraca karem na stoli

2264

9. P. 5. 7. 04. Ś. † P.

GENOWEFA JABŁOŃSKA

z domu Janus

ochotniczka Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF),
odznaczona medalami polskimi i brytyjskimi

urodzona 27 listopada 1924 r., w Bielsku, woj. lubelskie,
zmarła 27 czerwca 2004 r. w Nottingham.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele MB Częstochowskiej w Nottingham w środę 7 lipca 2004 r. o godz. 13.00, po czym nastąpi spopielenie o godz. 14.20 na cmentarzu Wilford Hill.

Cześć Jej pamięci!

FUNDACJA STOWARZYSZENIA LOTNIKÓW POLSKICH W WIELKIEJ BRYTANII

...sa Koła Lotników



uratowała się tylko filigranowa Genia i jej brat. Po wydostaniu się z „sowieckiego raju" oraz wojennej wędrówce przez różne kraje dotarła do Anglii i jako ochotniczka zgłosiła się do Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF) przy Dywizjonie 300. W 1944 roku wyszła za mąż za Kazimierza Jabłońskiego. Jak przystało na dwoje młodych lotników, ślub wzięli w kaplicy na lotnisku (Lincolnshire).

Po demobilizacji małżonkowie zamieszkali w Nottingham, włączając się czynnie w życie polskiej parafii i tamtejszego środowiska licznej rodziny lotniczej. Szczęśliwe 60 lat przy boku Kazimierza (wieloletni prezes koła lotników) od wielu lat coraz bardziej zakłócały cierpienia fizyczne, które kryjąc pod ciepłym uśmiechem znosiła bardzo dzielnie. Kochała życie i ludzi. Wielką radością był dla niej syn Franciszek i jego najbliżsi. Doczekała się dwójki wnucząt i prawnuka.

Pogrzeb śp. Genowefy odbył się 7 lipca z udziałem lotniczego pocztu sztandarowego. Podczas nabożeństwa wystąpił Chór św. Cecylii pod kierunkiem dyrygentki Ireny Sparham. Chórowi i wspólnym pieśniom akompaniował na organach Janos

w Wielkiej Brytanii. Na ceremonii pogrzebowej obecny był burmistrz Newark z małżonką. W wypełnionym do ostatniego miejsca kościele były również koleżanki z WAAF oraz przyjaciele lotnicy, m.in. prezes Koła Lotników w Lincoln Henryk Bolcewicz oraz Colin Mitchel-Smith z Faldingworth, gdzie w latach 1944-47 stacjonował Dywizjon 300 i gdzie 9 czerwca br. w anglikańskim ko-



...anie małżonki prezesa Koła Lotników

...enowefa Jabłońska z d. Janus urodziła się 27.11.1924 roku jako jedno z pięciorga dzieci wojskowego, pełniącego służbę żołnierską na Polesiu. Szczęśliwe poleskie lata w 1939 roku przerwał wybuch wojny. Z zesłanej na Syberię całej rodziny uratowała się tylko filigranowa Genia i jej brat. Po wydostaniu się z „sowieckiego raju" oraz wojennej wędrówce przez różne kraje dotarła do Anglii i jako ochotniczka zgłosiła się do Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet (WAAF) przy Dywizjonie 300. W 1944 roku wyszła za mąż za Kazimierza Jabłońskiego. Jak przystało na dwoje młodych lotników, ślub wzięli w kaplicy na lotnisku (Lincolnshire).

Po demobilizacji małżonkowie zamieszkali w Nottingham, włączając się czynnie w życie polskiej parafii i tamtejszego środowiska licznej rodziny lotniczej. Szczęśliwe 60 lat przy boku Kazimierza (wieloletni prezes koła lotników) od wielu lat coraz bardziej zakłócały cierpienia fizyczne, które kryjąc pod ciepłym uśmiechem znosiła bardzo dzielnie. Kochała życie i ludzi. Wielką radością był dla niej syn Franciszek i jego najbliżsi. Doczekała się dwójki wnucząt i prawnuka.

Pogrzeb śp. Genowefy odbył się 7 lipca z udziałem lotniczego pocztu sztandarowego. Podczas nabożeństwa wystąpił Chór św. Cecylii pod kierunkiem dyrygentki Ireny Sparham. Chórowi i wspólnym pieśniom akompaniował na organach Janos Gith. Żałobną mszę św. w kościele M. B. Częstochowskiej odprawił i w krematorium Zmarłą pożegnał ks. proboszcz Jan Zaręba. Lekcje czytali mąż i syn, który na zakończenie nabożeństwa opowiedział o kolejnych losach Matki, o Jej dobroci i pogodnym usposobieniu, o Jej tęsknocie za utraconym krajem lat dziecinnych i miłości do Polski. W krematorium Wilford Hill pożegnała przyjaciółkę lotniczka Wanda Szuwalska.

Prezes Kazimierz Jabłoński i jego małżonka wyróżniali się w środowisku polskim Nottingham i w działalności Stowarzyszenia Polskich Lotników



w Wielkiej Brytanii. Na ceremonii pogrzebowej obecny był burmistrz Newark z małżonką. W wypełnionym do ostatniego miejsca kościele były również koleżanki z WAAF oraz przyjaciele lotnicy, m.in. prezes Koła Lotników w Lincoln Henryk Bolcewicz oraz Colin Mitchel-Smith z Faldingworth, gdzie w latach 1944-47 stacjonował Dywizjon 300 i gdzie 9 czerwca br. w anglikańskim kościele i na dawnym lotnisku odbyły się uroczystości z okazji 60-lecia Dywizjonu 300. Niestety nękające cierpienie oraz dogasające życie nie pozwoliło pani Geni na wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej dywizjonu, w którym niegdyś pełniła służbę. W dniu, gdy przy pomniku w Faldingworth setki Polaków i Anglików składało hołd pamięci bohaterskim lotnikom, pani Genia była tam wspomnieniami, sercem i myślą. Zasnęła w Panu 27 czerwca 2004 roku. Cześć jej pamięci. ■

D.P, 20.VII.2004 **Zuzanna Nawalicka**